

Sygn. akt I C 556/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 lipca 2013 roku

Sąd Rejonowy w Głogowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Dorota Onufrowicz-Miara

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Kuśnierz

po rozpoznaniu w dniu 03 lipca 2013 roku w Głogowie sprawy

z powództwa

H. K. (K.) i D. K. (K.)

przeciwko

Powiatowi (...)

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Powiatu (...) solidarnie na rzecz powodów H. K. i D. K. kwotę 425,00 złotych (czterysta dwadzieścia pięć 00/100 zł) z odsetkami ustawowymi od dnia 17 lutego 2012 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej Powiatu (...) solidarnie na rzecz powodów H. K. i D. K. kwotę 107,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia:

IC 434/12

UZASADNIENIE

Powódka E. W., w pozwie skierowanym przeciwko stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A. w W., domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 65.000 złotych, z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2011 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu E. W. wskazała, że w dniu 20 października 2010 roku, powódka jako pasażerka samochodu osobowego O. (...) uległa wypadkowi. Powódka wskazała, że kolizja została spowodowana przez kierującą samochodem osobowym N. (...) A. H., za którą odpowiedzialność na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia ponosi strona pozwana. E. W. podała, że w wyniku wypadku doznała rany tłuczonej wargi dolnej, wstrząśnienia mózgu, złamania kompresyjnego kręgow L2, L3 i L4 oraz rany szarpanej uda lewego, ponadto zaś rozpoznano u niej depresję związaną z wypadkiem i odniesionymi urazami. Powódka wskazała, że strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność przyznając jej zadośćuczynienie w wysokości 15.000 złotych, jednakże zdaniem powódki stopień doznanej przez nią krzywdy jest znacznie większy, mając na względzie bardzo wysoki trwały uszczerbek na zdrowiu, jak również stres i depresję jakiej powódka doświadczyła i doświadcza nadal. Na tej podstawie powódka wskazała, że suma wypłacona przez stronę pozwaną jest nieadekwatna i nieodpowiednia do krzywdy jakiej powódka doznała, zaś właściwa wysokość zadośćuczynienia powinna wynosić 80.000 złotych i stąd niniejszym pozwem dochodzi różnicy pomiędzy wypłaconym a należnym zadośćuczynieniem.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu swego stanowiska strona pozwana wskazała, że tytułem zadośćuczynienia wypłaciła powódce łącznie kwotę 15.000

złotych. Przyznała również, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną powódce szkodę, w związku z zawartą umową dotyczącą obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Strona pozwana podniosła, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględniła wszystkie okoliczności mające wpływ na jego wysokość. Wskazała, że w szpitalu powódka przebywała wyłącznie 6 dni i została wypisana w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem noszenia gorsetu J. przez okres 5 miesięcy. Strona pozwana podniosła, że subiektywne odczucia powódki, jak uciążliwości i przykrości, nie uzasadniają przyznania zadośćuczynienia gdyż konieczne jest wykazanie rozstroju zdrowia, przy czym za równoznaczne z rozstrojem zdrowia nie mogą być uznane ujemne przeżycia czy nawet stres. Na tej podstawie strona pozwana wskazała, że przyznana powódce kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez nią krzywdy (k – 36-37).

Po wydaniu opinii przez biegłych strona pozwana zarzuciła, że biegła psychiatra zakwalifikowała uszczerbek na zdrowiu powódki jako utrwaloną nerwicę związaną z urazem czaszkowo – mózgowym, a tymczasem u powódki nie zdiagnozowano takiej nerwicy. Podniosła ponadto, że treść opinii w szczególności fragment wskazujący na korzystne następstwa wypadku dla relacji powódki z bliskimi i jej motywacji życiowej, nie korespondują z orzeczeniem 5% uszczerbku na zdrowiu. Strona pozwana wskazała, że biegła bezzasadnie wiąże aktualny stan psychiczny powódki wyłącznie z wypadkiem, zaś nie uwzględnia okoliczności leczenia psychiatrycznego z powodu problemów w małżeństwie (k – 116 i k - 142).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 października 2010 roku, samochód osobowy O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego E. W. była pasażerką, zderzył się czołowo z samochodem N. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Na skutek tego zdarzenia E. W. doznała złamania kompresyjnego kręgosłupa w zakresie drugiego, trzeciego i czwartego kręgu lędźwiowego, rany wargi dolnej, ogólnego potłuczenia, wstrząśnienia mózgu oraz rany szarpanej okolicy biodra lewego.

Dowód: - kopie zaświadczeń o stanie zdrowia – k – 9-10,

- kopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego – k – 20,

- opinia biegłego ortopedy – k – 67,

- kopia postanowienia o umorzeniu śledztwa – k – 7 akt szkody,

- przesłuchanie powódki – k – 55.

Właściciel samochodu N. (...) posiadał zawartą umowę ubezpieczenia OC z Towarzystwem (...) S.A. w W..

- okoliczność bezsporna.

Na skutek zderzenia samochód O. (...) znalazł się w przydrożnym rowie. W momencie uderzenia E. W. straciła przytomność. Kiedy się ocknęła widziała swoją koleżankę nieprzytomną i zakrwawioną przez co przez chwilę myślała, że ona nie żyje. Samochód zaczął się palić więc dodatkowo powódka wpadła w panikę że się spali. Z dolnej wargi leciała jej krew. Kiedy w radiowozie E. W. schyliła się do torebki po dowód osobisty poczuła tak silny ból kręgosłupa, że nie mogła się wyprostować i do karetki zabrano ją na noszach. Na miejscu zdarzenia E. W. widziała samochód kobiety która spowodowała wypadek. Widziała rękę która wystawała z tego samochodu, co nią wstrząsnęło.

Dowód: - przesłuchanie powódki – k – 55- 55 verte.

E. W., bezpośrednio po zdarzeniu, została przewieziona do Szpitala Miejskiego w L., gdzie przebywała do dnia 26 października 2010 roku. W pierwszym dniu zszyto jej wargę. Zabieg trwał około 15 minut i był bolesny. Wargę zszyto od środka i na zewnątrz. Przez cały okres pobytu w szpitalu (...) odczuwała klucie tych szwów. Na drugi dzień pobytu w szpitalu powódce założono gorset metalowy J.. W czasie pobytu w szpitalu (...) była bardzo potłuczona, bolało ją całe ciało, miała bardzo dużo siniaków i odczuwała zawroty głowy. Założony sztywny gorset zwiększał dolegliwości

bólów potłuczonych miejsc. Przez pierwsze dwa dni powódka w ogóle nie wstawała z łóżka i była cewnikowana. W okresie pobytu w szpitalu powódka mogła wykonywać czynności higieniczne jak i poruszać się tylko z pomocą bliskich. Miała bardzo duże trudności z chodzeniem i schylaniem się, jak również ze wstawaniem. Bolała ją dolna warga. U E. W. pojawiły się bardzo duże problemy ze snem, pomimo zażywania silnych środków przeciwbólowych i nasennych. Z uwagi na opuchliznę twarzy i szwy na wardze powódka miała problemy z jedzeniem i głównie odżywiała się pijąc przez rurkę. Najbardziej bolała ją głęboka rana szarpana na lewym biodrze. W czasie pobytu w szpitalu (...) dowiedziała się, że kobieta która spowodowała wypadek nie żyje. Wiadomość ta bardzo nią wstrząsnęła. Wówczas powódka odizolowała się od otoczenia i bardzo płakała przez dłuższy czas, jak również pojawiła się u niej reakcja depresyjna. Zarówno w szpitalu jak i w początkowym okresie w domu powódka musiała leżeć wyłącznie pozycji na plecach. W ustach gromadziła się jej duża ilość gęstej śliny której nie mogła połknąć i która przy leżeniu na plecach utrudniała oddychanie. W ostatnim dniu pobytu w szpitalu powódce zdjęto szwy z wargi. Zabieg ten był bolesny.

Dowód: - kopia zaświadczenia o stanie zdrowia – k – 10,

- kopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego – k – 20,

- przesłuchanie powódki – k – 55 – 55a.

Przez okres 6 miesięcy po wypadku E. W. nosiła gorset J., który ściągała wyłącznie do snu. W początkowym okresie noszenie gorsetu było dla powódki uciążliwe, gdyż gorset unieruchamiał ją i boleśnie ścisnął w biodrach. Ponadto potęgował ból jaki odczuwała z uwagi na liczne potłuczenia naciskając na nie. Od momentu wypadku E. W. dokuczały bardzo silne bóle głowy, zaś w momencie wstawania i siadania widziała białe plamy przed oczami. Również po wyjściu ze szpitala miała problemy ze snem – spała po kilka godzin w nocy, wybudzała się długo nie mogąc zasnąć. Do ograniczeń związanych z gorsetem powódka przyzwyczała się po trzech miesiącach. Gorset ściągnięto 20 kwietnia 2011 roku. Wtedy E. W. była w stanie pierwszy raz umyć się samodzielnie. Od kwietnia 2011 roku odczuwany przez nią ból zaczął stopniowo słabnąć, w tym również bóle głowy. W tym okresie zaczęły też ustępować problemy ze snem.

Dowód: - kopia zaświadczenia o stanie zdrowia – k – 9,

- przesłuchanie powódki – 55 verte – 55a.

W okresie od dnia 13 czerwca 2011 roku do dnia 6 lipca 2011 roku E. W. przebywała w sanatorium w Ś.. W tym okresie czuła się już znacznie lepiej psychicznie z uwagi na ustąpienie większości dolegliwości bólowych i problemów ze snem. W sanatorium powódka odbyła pierwszą rehabilitację - po 8 zabiegów dziennie. Wśród zabiegów problem sprawiały jej ćwiczenia fizyczne – były bolesne i miała problemy z ich wykonywaniem.

Dowód: - kopia informacji o przebytej rehabilitacji leczniczej – k – 13,

- przesłuchanie powódki - k – 55a.

Orzeczeniem z dnia 25 października 2011 roku E. W. została zaliczona do lekkiego stopnia niepełnosprawności na okres do dnia 31 października 2013 roku.

Dowód: - kopia orzeczenia o niepełnosprawności – k – 12,

W okresie pierwszych trzech tygodni po wypadku E. W. była płacziwa, lękliwa i nadmiernie przeżywała oraz wyrażała emocje. Pojawiło się niezdecydowanie i rozdrażnienie. Dużym dyskomfortem dla powódki było uczucie zależności od innych i brak dostatecznej sprawności fizycznej które, jako osoba dotąd zdrowa, niezależna i w pełni sprawna, odczuwała pierwszy raz w życiu.

Dowód:- opis z poradni psychiatrycznej – k – 14,

- kopia wyników badania psychiatrycznego - k – 15.

Na skutek zdarzenia drogowego z dnia 20 października 2010 roku E. W. doznała 17% uszczerbku na zdrowiu w tym 15% z uwagi na złamanie kręgów kręgosłupa oraz 2% za pozostałe obrażenia. Leczenie przy złamaniach kręgosłupa, takich jak przebyte przez powódkę, polega na odciążeniu kręgosłupa w gorsecie, oszczędnym trybie życia oraz stosowaniu leków przeciwbólowych. Rehabilitacja ma wówczas na celu zmniejszenie dolegliwości bólowych oraz poprawę ruchomości kręgosłupa. W przypadku uszkodzenia nie tylko przedniej ale również tylnej części kręgów fragmenty tylnej części kręgów mogą przemieszczać się w kierunku kanału kręgowego, dając ucisk na struktury nerwowe. Doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu fizycznym, wynikający ze złamania kręgów lędźwiowych, ma stosunkowo duży wpływ na jej funkcjonowanie w życiu codziennym. Złamane kręgi nie odzyskują swojej pierwotnej wysokości, zaś w miejscu złamania będzie dochodziło do rozwoju zmian zwyrodnieniowych szybciej niż w nieuszkodzonym kręgu, co w konsekwencji będzie dawało nawracające dolegliwości bólowe tej części kręgosłupa. Kontrolne badania rezonansu magnetycznego kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego powódki wykonane w 2012 roku pokazują postępujące zmiany zwyrodnieniowe złamanych kręgów w stosunku do badania przeprowadzonego w 2010 roku. Tego rodzaju złamanie jak to doznane przez powódkę wiąże się z dużymi dolegliwościami bólowymi, szczególnie na początku leczenia. Również funkcjonowanie w codziennym życiu w pierwszym okresie leczenia jest mocno ograniczone. Konieczność siedzenia i chodzenia w metalowym gorsecie obejmującym cały tułów mocno ogranicza codzienną aktywność chorego.

Dowód: - opinia biegłego ortopedy – k – 67-69.

Na skutek wypadku z dnia 20 października 2010 roku powódka doznała urazowego zespołu korzeniowego lędźwiowo – krzyżowego charakteryzującego się bólowym ograniczeniem ruchomości kręgosłupa lędźwiowego, zaznaczonym objawem L. ´ a po lewej przy kącie 80° oraz słabszym odruchem skokowym. Trwały uszczerbek na zdrowiu z przyczyn neurologicznych doznany przez powódkę na skutek tego wypadku wynosi 10%.

Dowód: - opinia biegłej neurolog – k – 113-115.

W wyniku powyższego wypadku E. W. doznała urazu psychofizycznego i zaburzeń stresowych pourazowych. Objawy zespołu stresu pourazowego mieszczą się w granicach szerszego pojęcia nerwicy. Objawiają się zwykle w ciągu 6 miesięcy od zadziałania stresora. Powódka odczuwa lęk zwłaszcza w sytuacjach przypominających uraz i obawia się poruszać w ruchu ulicznym. Wypadek uaktywnił u E. W. objawy powodujące ograniczenia funkcjonowania i zaburzenia w swobodnym kierowaniu swoim życiem, ale jednocześnie spowodował chęć zmian w życiu, wzmocnił więzi rodzinne powódki i wyzwolił siły witalne do przeorganizowania pewnych spraw życiowych. W związku z przeżytym wypadkiem E. W. doznała 5% uszczerbku na zdrowiu psychicznym, utrzymują się bowiem u niej objawy związane z dezadaptacją powypadkową. Rokowanie długoterminowe powódki jest pomyślne, gdyż objawy mają tendencję malejącą, zaś przekonanie o silnych więziach oraz miłości rodzeństwa i matki będzie działać korzystnie i przyspieszać zdrowienie.

Dowód: - opinia biegłej psychiatry – k – 98-102,

- opinia uzupełniająca biegłej psychiatry – k - 132.

E. W. nadal się rehabilituje na własny koszt, jak również chodzi na basen. W maju 2012 roku była ponownie w sanatorium. Odczuwa nadal bóle kręgosłupa, głównie okolicy lędźwiowo – krzyżowej, uniemożliwiające sprawne poruszanie się, dźwiganie, jak i wykonywanie cięższych prac fizycznych. Okresowo odczuwa bóle głowy jak również stale towarzyszy jej uczucie zmęczenia i senności, obniżony nastrój, drażliwość, lęki oraz zaburzenia snu. Przy wykonywaniu przez dłuższy czas prac domowych związanych z wysiłkiem fizycznym powódkę zaczyna boleć kręgosłup w związku z czym musi wykonywać je wolniej i z przerwami. Powódka stara się również utrzymywać przy pracach fizycznych pionową pozycję kręgosłupa, bo wówczas ból jest mniejszy. Ból nasila się przy myciu podłóg, wyciąganiu prania i wszelkich czynnościach przy których konieczne jest pochycenie się. Od maja 2012 roku powódka wróciła do jeżdżenia na rowerze, jednakże czuje dyskomfort przy jeździe, z uwagi na pochyloną pozycję w czasie jazdy. E. W. nie wróciła do zajęć jazdy konnej z uwagi na opisane wyżej dolegliwości kręgosłupa. Ma problemy z dłuższym siedzeniem,

trudność sprawia jej dłuższa jazda samochodem. Powódka boi się wyprzedzać, jak również boi się wzmożonego ruchu ulicznego. Na dolnej wardze pozostała blizna którą powódka cały czas czuje i która różnie się układa, co stanowi dla powódki dyskomfort. Pozostała też narośl na biodrze, widoczna w stroju kąpielowym. E. W. nadal leczy się u psychologa i psychiatry. Przyjmuje stale lek A. i A. w razie konieczności.

Dowód: - opinia biegłej neurolog – k – 114-115,

- przesłuchanie powódki – k – 55a- 55a verte.

E. W. przed wypadkiem pracowała jako dyrektor Oddziału Banku (...) w B.. Powódka wróciła do pracy w połowie sierpnia 2011 roku, na swoje stanowisko. Codziennie dojeżdża do pracy około 60 km.

Dowód: - przesłuchanie powódki – k – 55a.

W dniu 11 października 2011 roku Towarzystwo (...) S.A. w W. otrzymało wezwanie E. W. do zapłaty na jej rzecz kwoty 100.000 złotych, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z dnia 20 października 2010 roku, w terminie 7 dni od otrzymania wezwania wraz z dokumentacją medyczną dotyczącą powódki, w tym również od psychologa i lekarza psychiatry. W dniu 14 października 2011 roku Towarzystwo (...) S.A. w W. uzyskało zaoczne orzeczenie o stanie zdrowia powódki wystawione przez lekarza ortopeda. Decyzją z dnia 28 października 2011 roku Towarzystwo (...) S.A. w W. przyznało E. W. kwotę 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Dowód: - kopia wezwania do zapłaty – k – 27 i k – 2 akt szkody,

- kopia zaocznego orzeczenia o stanie zdrowia – k – 32-35 akt szkody,

- kopia oświadczenia strony pozwanej – k – 40 akt szkody.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje w przeważającej części na uwzględnienie.

Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów, w szczególności w zakresie dokumentacji medycznej dotyczącej powódki oraz korespondencji między stronami w kwestii wypłaty zadośćuczynienia. W zakresie doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu Sąd oparł się na opiniach biegłej neurolog M. E., opinii biegłego ortopedy B. J. oraz biegłej psychiatry K. J.. Powyższe opinie zostały opracowane rzetelnie, przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego sprawy i w pełni zgodnie ze zleceniem Sądu. Opinie te w sposób wyczerpujący i rzeczowy odpowiadają na pytania związane z zakresem i intensywnością urazów doznanych przez powódkę na skutek wypadku z dnia 20 października 2010 roku. Zaznaczyć przy tym należy, że żadna ze stron nie wносиła zastrzeżeń do treści opinii biegłego ortopedy i biegłej neurolog. Natomiast w opinii uzupełniającej biegła psychiatra w sposób wyczerpujący i jednoznaczny odpowiedziała na zarzuty strony pozwanej co do wydanej przez nią opinii i ostatecznie do opinii tej nie było dalszych zastrzeżeń. Biegła wskazała w opinii uzupełniającej na szeroki zakres badania powódki jakiego dokonała. Podała również, że powódka na skutek zdarzenia doznała nie trwałego ale długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci upośledzenia czynności organizmu mogącego ulec poprawie jak też wyjaśniła, że objawy stresu pourazowego mieszczą się w granicach szerszego pojęcia nerwicy, a zaburzenia stresowe pourazowe ujawniają się zwykle w ciągu 6 miesięcy od zadziałania stresora, co wystąpiło również u powódki. Biegła wskazała ponadto jednoznacznie, że problemy małżeńskie powódki, z powodu których korzystała z pomocy psychiatrycznej w okresie późniejszym, nie zostały przez biegłą uwzględnione w zakresie stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu (k – 132). Podkreślić przy tym należy, że wnioski znajdujące się w opinii biegłej psychiatry znajdują potwierdzenie w dokumentach dotyczących wizyt powódki w poradni psychiatrycznej jak również wizyt u psychologa. Sąd w pełni dał wiarę wypowiedziom powódki słuchanej w charakterze strony, gdyż jej twierdzenia są konsekwentne, spójne, logiczne i w pełni korespondują z zebranymi w sprawie dowodami oraz tym co powódka podała w czasie badania przez biegłych.

Podstawą roszczenia powódki w niniejszej sprawie jest przepis art. 445 § 1 k.c. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie można się przy tym zgodzić ze stroną pozwaną, że rozmiar krzywdy powódki powinien być rozpatrywany wyłącznie przez pryzmat odniesionego przez nią uszczerbku na zdrowiu. W pojęciu krzywdy bowiem mieszczą się również negatywne przeżycia psychiczne poszkodowanego które również, często w stopniu nie mniejszym niż urazy fizyczne, powodują cierpienie poszkodowanego i mają znaczne negatywne konsekwencje dla jego życia po wypadku. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uwzględnił stopień cierpienia doznanego przez powódkę, czas trwania leczenia, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała powódka dla jego codziennego życia.

Bezspornie dobrem które zostało naruszone na skutek wypadku z dnia 20 października 2010 roku jest zdrowie powódki. Jak wynika z przesłuchania powódki oraz dokumentacji lekarskiej zasadniczo dolegliwości bólowe związane z tym zdarzeniem były odczuwalne w znacznym stopniu przez okres około pół roku. Zasadniczym zaś problemem powodującym duży dyskomfort u powódki była konieczność noszenia przez okres pół roku metalowego gorsetu który potęgował ból związany z potłuczeniami, ograniczał znacznie aktywność powódki, jak również boleśnie uciskał biodra. Bardzo trudny był dla powódki pobyt w szpitalu. W tym okresie dolegliwości bólowe były znaczne. Szwy na rozciętej wardze utrudniały jedzenie i kłudy, sama warga bolała, bolały też bardzo ogólne potłuczenia, rana na lewym biodrze, jak też połamany kręgosłup. Bolesny był również zabieg zakładania i ściągania szwów z wargi. Powódka była niemal całkowicie uzależniona od osób trzecich, miała problemy z podstawowymi codziennymi czynnościami. Konieczność korzystania z pomocy osób trzecich z pewnością była trudnym doświadczeniem dla osoby dotąd całkowicie samodzielnej. Założony w drugi dzień pobytu w szpitalu gorset potęgował dolegliwości bólowe, zaś konieczność leżenia wyłącznie na plecach dodatkowo uniemożliwiała odpoczynek i sen. Ogromnym dodatkowym cierpieniem dla powódki były również doznawane w tym czasie przeżycia psychiczne – pierwsze chwile po zdarzeniu związane z lękiem o życie koleżanki, o swoje życie, powstałe na skutek widoku samochodu N. (...) i bezwładnej ręki kobiety która go prowadziła wystającej z tego samochodu i późniejsze, związane z wiadomością o śmierci tej kobiety. W okresie pierwszych sześciu miesięcy po wypadku powódka zmagala się ze znacznymi dolegliwościami i niedogodnościami będącymi skutkami wypadku z dnia 20 października 2010 roku. Z osoby zdrowej, samodzielnej i aktywnej zawodowo stała się w tym okresie zależną od pomocy innych, słabą i ograniczoną ruchowo rekonwalescentką. W okresie rehabilitacji pojawiły się również cierpienia związane z ćwiczeniami fizycznymi które trudno było powódce wykonywać i które sprawiały ból. Przy czym obecnie również w dalszym ciągu powódka odczuwa ból kręgosłupa który utrudnia jej codzienne życie, przede wszystkim zwykle domowe obowiązki, jak też korzystanie z aktywności sportowej. Po wypadku pozostała blizna na wardze jak i na biodrze. Powódka wciąż je zauważa, a ich istnienie stanowi dla niej dyskomfort. Powódka nadal więc musi borykać się ze skutkami wskazanego wyżej wypadku. Tym samym, pomimo braku złożonego procesu leczenia i rehabilitacji, natężenie cierpień doznawanych przez powódkę w okresie pierwszych sześciu miesięcy po zdarzeniu był znaczny. Podkreślić przy tym należy, że brak zabiegów operacyjnych czy złożonego procesu leczenia wiąże się ze specyfiką urazu jakiego doznała powódka. Jak wskazał biegły ortopeda przy złamaniu kręgosłupa leczenie polega na noszeniu gorsetu i prowadzeniu oszczędnego trybu życia. Przy czym z powołanych wyżej faktów wynika jednoznacznie, że brak skomplikowanych zabiegów operacyjnych nie umniejsza zakresu cierpień jakich doznała powódka. Sprawia jedynie, że inne jest ich źródło. Biegły ortopeda określił trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki na 17%, biegła neurolog na 10%, zaś biegła psychiatra na 5%. Tym samym łączny procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 32%, jest on więc znaczny. Biorąc pod uwagę zakres opisanych wyżej cierpień powódki trwających w znacznym natężeniu przez pierwsze sześć miesięcy po wypadku, dolegliwości bólowe kręgosłupa które powódka odczuwa do dziś, blizny które pozostały oraz wskazany przez biegłych zakres uszczerbku na zdrowiu powódki Sąd uznał, że całość zadośćuczynienia jakie powódka powinna była z tytułu wypadku uzyskać wynosi 70.000 złotych. Podkreślić bowiem należy, że pomimo znacznych skutków doznanych przez powódkę urazów rokowania co do urazu psychicznego powódki są pomyślne. Wypadek pozwolił jej bowiem przewartościować pewne kwestie, wyzwolić siły witalne i zacieśnić relacje z najbliższą rodziną. Duże znaczenie ma również to, że powódka wróciła do pracy w zawodzie, na swoje stanowisko i w znacznej części odzyskała swoją dawną aktywność fizyczną, powracając zarówno do jazdy na rowerze jak i do pływania.

Zgodnie z art. 14 ust. 1. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r, nr 124 poz. 1152) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Przy czym w myśl art. 14 ust. 2 powołanej ustawy w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Powódka zawiadomiła stronę pozwaną o szkodzie w dniu 11 października 2011 roku. Do wezwania załączono całość dokumentacji medycznej dotyczącej powódki. Dodatkowo w dniu 14 października 2011 roku zapadło orzeczenie dotyczące stanu zdrowia powódki wydane przez lekarza ortopedę na wniosek ubezpieczyciela. Należy więc uznać, że w dniu wydania decyzji o przyznaniu powódce zadośćuczynienia czyli 28 października 2011 roku strona pozwana posiadała wszelkie niezbędne dokumenty i dane by wypłacić powódce zadośćuczynienie we właściwej wysokości. Licząc, że na strona pozwana powinna wypłacić zadośćuczynienie niezwłocznie po wydaniu decyzji w tym zakresie, czyli w terminie 4 dni od podjęcia decyzji, odsetki zasądzono od dnia 2 listopada 2011 roku jako piątego dnia od daty podjęcia decyzji w przedmiocie wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 84,62% zaś jej koszty wynosiły łącznie 7.667 złotych (3.250 zł opłaty od pozwu, 3.617 wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, 800 złotych zaliczki na biegłego). Łącznie koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną wynosiły 3.617 złotych jako wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Strona pozwana wygrała proces wyłącznie w 15,38%. Ostatecznie więc strona pozwana powinna uiścić na rzecz powódki kwotę 5.931 złotych w zaokrągleniu (6.487,82 zł jako 84,62% kosztów powódki po odjęciu kwoty 556,29 zł jako 15,38% kosztów strony pozwanej).

Ponieważ ogółem koszt opinii biegłych wynosił 959,38 złotych, do zapłaty na rzecz Skarbu Państwa, który poniósł tymczasowo koszt opinii biegłych ponad kwotę zaliczki uiszczoną przez powódkę, wynosił 159,38 złotych. Sąd nałożył więc na każdą ze stron obowiązek uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kwot odpowiadających części w jakiej każda z nich przegrała spór.